Łódź, 18 | III 1907 r. **Cena 6 groszy.** **Rok X.**

№ 63.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Gabryela Arch.
Wt. św. Józefa Obl.
Sr. św. Wolframa B.
Czw. św. Benedykta Op.
Piąt. 7 bol. NMP.
Sob. św. Katarzyny P.
Niedz. św. Marka i Tym.

Wschód sł.: godz. 6 m. 10
Zachód sł.: godz. 6 m. 06
Dług. dnia godz. 11 m. 36

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 18 marca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Komitet obywatelski.

W ubiegłą sobotę komitet obywatelski, mający na celu okazywanie doraźnej pomocy rodzinom robotników fabryk dotkniętych lokautem — znów zwołał zebranie z udziałem delegatów sekcyi i tak zw. biur dzielnicowych robotniczych.

O godz. 8 i pół wieczorem sala Towarzystwa hygienicznego zgromadziła kilkadziesiąt osób. Przybyło również kilku przedstawicieli komisyi międzypartyjnej lokautowej, zajmującej się rozdawnictwem pomiędzy robotników gromadzonych ofiar przez rzeczoną komisyę.

Przewodniczący w komitecie obywatelskim ks. prałat Szamota wyjaśnił na wstępie cel zebrania: zapoznanie z dotychczasową działalnością komitetu oraz obmyślenie sposobu pozyskania nowych środków materyalnych, wobec smutnego faktu wyczerpania się funduszów i słabnącej coraz więcej ofiarności publicznej, zwłaszcza w Łodzi.

Ponieważ cyfry najwymowniej ilustrują stan finansowy, przeto uproszeni przez przewodniczącego pp. pastor Gundlach i dr. Jan Pieniążek odczytali szczegółowe sprawozdanie z wpływów i wydatków po dzień 16 b. m.

Okazuje się, że z rozmaitych źródeł wpłynęło na ręce komitetu ogółem rb. 31,938 kop. 54½, wydatkowano zaś rb. 25,702 kop. 15.

W sumie rb. 6,236 kop. 39, jaka pozostała w kasie komitetu, mieści się fundusz rb. 5,426 kop. 50 przeznaczony zgodnie z wyrażoną wolą ofiarodawców—dla dzieci rodzin robotniczych. Ponieważ z tego funduszu już wydatkowano rb. 400, przeto na potrzeby dzieci pozostało rubli 4,526 kop. 50.

Faktycznie komitet obywatelski dla rozdawnictwa pomiędzy robotników posiada w danej chwili około rb. 1,700. Nadmienić należy, iż dotychczas nie figurują jeszcze wydatki na prowadzenie zorganizowanego biura komitetu obywatelskiego.

Tak więc komitet rozporządza zaledwie 1,700 rublami, a potrzebuje na zaspokojenie ograniczonych do minimum potrzeb robotników **przeszło 7000 rubli tygodniowo.** Jeżeli komitet w tygodniu bieżącym wyda ostatni grosz robotnikom — znajdzie się bez pieniędzy, a tem samem zmuszony będzie przerwać swoją działalność. Funduszu, przeznaczonego dla dzieci, tknąć nie wolno; spodziewać się zaś nagłego napływu gotówki na ręce komitetu nie można; położenie zatem komitetu obywatelskiego jest niezmiernie ciężkie, przykre i trudne wobec ogromu potrzeb takiej masy robotników, wśród których dają się nawet słyszeć często szemrania, iż otrzymują zbyt małe zapomogi.

Cóż więc dalej należy czynić komitetowi obywatelskiemu, jakich dróg szukać należy do zdobycia potrzebnego funduszu? Oto zasadnicze pytania, jakie nastręczyły relacye komitetu z obrotu funduszami, jakiemi dotychczas rozporządzano. Zastanawiano się i poddawano dyskusyi, co należy przedsięwziąć, aby pobudzić znów szerszy ogół do ofiarności.

Rozesłać odezwy, rzucono projekt do mieszkańców Warszawy i miast prowincyonalnych, które więcej są czułe na niedolę robotnika, aniżeli Łódź.

Na Łódź nic liczyć nie można — dowodzi p. Chwalbiński; tutejsi mieszkańcy odpornie zachowują się względem komitetu obywatelskiego; ba, nie dość, że odmawiają zasiłków pieniężnych — stawiają różne zarzuty komitetowi, nazywając członków jego pepesowcami, demagogami i t. p.

Wyniki misyi delegatów sekcyj, udających się po ofiary, są bardzo smutne. Komitetowi obywatelskiemu, zdaniem p. Chwalbińskiego, pozostaje jedyna droga: odwołanie się do ofiarności Warszawy i miast prowincyonalnych.

Delegat huty «Częstochowa» p. F. Laus, nawiązując do wniosku p. Chwalbińskiego swoje przemówienie, proponuje, aby komitet wysłał swoich delegatów po zbieranie składek do Zagłębia Dąbrowskiego i okolicznych miejscowości przemysłowych. Zapewnia on, że wynik będzie bardzo pomyślny ze względu na życzliwe usposobienie, jakie daje się zauważyć wśród tamtejszych mieszkańców dla robotników dotkniętych lokautem.

Wniosek, dotyczący rozesłania w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy odezw, nawołujących ogół do ofiarności na rzecz robotników wtrąconych w nędzę z powodu lokautu, jak również wydelegowanie kilku członków do Zagłębia Dąbrowskiego—znajduje aprobatę zebranych.

Dalsza dyskusya toczy się nad tem, co zrobić z pozostałym funduszem około rb. 1,700, oraz artykułami spożywczemi w naturze (cukier, jarzyny suszone, cykorya i t. p.).

Uchwalono, z uwagi na nadchodzące święta rozdać fundusz w tygodniu bieżącym tylko pomiędzy robotników Tow. akc. I. K. Poznańskiego, jako najdłużej pozostających bez pracy; co się tyczy robotników innych fabryk lokautowych, to komitet zamierza wydawać wsparcia w Wielkim tygodniu, w miarę posiadanej gotówki, jaka wpłynie z różnych źródeł.

Nagromadzone artykuły spożywcze zostaną rozdane, a nie spieniężone, jak projektowali niektórzy członkowie komitetu.

Pastor Gundlach stwierdza z przykrością fakt, że poszczególne sekcye działają ospale; praca sekcyj nie wydaje takich rezultatów, jakich należałoby się spodziewać.

Kilku delegatów sekcyi, a w tej liczbie p. Melcer, zaznaczają, iż mieszkańcy Łodzi wrogo są usposobieni względem komitetu obywatelskiego.

Delegat p. Klocman staje w obronie łodzian, twierdząc, że słaba działalność sekcyj, wyrażająca się w małych rezultatach finansowych, jest wynikiem wadliwej organizacyi: brak ludzi chętnych do pracy i odpowiednio dobranych.

Następnie zabierają głos przedstawiciele międzypartyjnej komisyi lokautowej.

Wiedząc dobrze o wyniku uchwał na wiecach robotników Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego i o skutku, jaki wywarła przedstawiona Związkowi fabrykantów uchwała, przedstawiciele międzypartyjnej komisyi lokautowej, chcą być zarazem wyrazicielami opinii robotników i w ich imieniu domagają się zwołania raz jeszcze wiecu, aby dać możność wszystkim odcieniom warstw robotniczych wypowiedzenia się jasno, swobodnie, na którym, pod ścisłą kontrolą możnaby przeprowadzić głosowanie, na podstawie list imiennych, unikając nieprawidłowości, nadużyć, jakie, zdaniem komisyi międzypartyjnej, ujawniono na wzmiankowanych wiecach. To jest rzecz konieczna, twierdzą mówcy, gdyż sprawa działalności komitetu obywatelskiego wiąże się ściśle z dalszem podtrzymaniem lokautu, lub też jego przerwaniem. Opinia ogółu robotników jest niezbędna, lecz bez wpływu agitacyjnego, jaki panował, zdaniem przedstawicieli komisyi międzypartyjnej, na ostatnim wiecu robotników Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego. Należy, wołają mówcy, stanąć na gruncie bezstronnym, dowiedzieć się o istotnej, prawdziwej opinii robotników fabryki Poznańskiego co do sprawy lokautowej. Od tej właśnie opinii, zdaniem panów delegatów, zawisła dalsza taktyka komisyi lokautowej międzypartyjnej, oraz komitetu obywatelskiego.

Proponują oni tedy, aby inicyatywa zwołania ponownego wiecu robotników fabryki Poznańskiego wyszła od Komitetu obywatelskiego. Niechaj Komitet obywatelski, dowodzą oni, wyjedna u władz pozwolenie na zorganizowanie wiecu, a my współdziałać będziemy w charakterze osób, czuwających nad prawidłowym przebiegiem obrad i przy głosowaniu tajnem.

Przewodniczący w Komitecie obywatelskim ks. prałat Szamota w odpowiedzi na to zauważył słusznie, iż zwoływanie wiecu przechodzi kompetencyę Komitetu. To przekraczałoby atrybucye, mającego całkiem inne zadania Komitetu obywatelskiego. Choćby nawet i przysługiwało mu prawo, Komitet nie powinien wdawać się w sprawę organizacyi wiecu. Niechaj kto inny podejmie się tej roli.

Innego całkiem przekonania był dr. Pieniążek, członek Komitetu obywatelskiego. Zdaniem jego, ze względu na ważność sprawy, należy ją rozważyć.

Jeden z zebranych zwraca uwagę, iż należy przedewszystkiem wyjaśnić stosunek Komitetu obywatelskiego do poprzedniego wiecu. Wszak podjęcie się sprawy organizowania wiecu mogłoby niekorzystnie odbić się na dalszej działalności Komitetu obywatelskiego. Należy nad tą kwestyą dobrze się zastanowić.

Dwaj delegaci sekcyj Komitetu starają się podtrzymać wniosek przedstawicieli międzypartyjnej komisyi lokautowej, dotyczący zwołania wiecu. Wywody swoje opierają na gołosłownem zaznaczeniu tych przedstawicieli, jakoby znaczna część

robotników negowała ważność uchwały zapadłej na poprzednich wiecach, i że to daje właśnie powód do przekonania się, czy istotnie należy trwać dalej w uporze, czy też przerwać lokaut.

Nagle odzywają się głosy znajdujących się robotników: «Dosyć nam tych wieców; zarówno my, jak i większość naszych towarzyszów wyraziła już swoje zdanie, iż pragnie przystąpić do pracy. To, co pisał „Dziennik Łódzki" po odbytych wiecach, było tylko bałamuceniem ogółu. Zważyć należy, proszę panów — ciągnie dalej jeden z robotników, — że na otwarcie fabryk czekają nietylko robotnicy Tow. akc. I. K. Poznańskiego, lecz i innych fabryk lokautowych».

I słusznie. W przemówieniach robotników przebijała szczerość i prawda.

Kto nam zaręczy, wtrącił jeden z zebranych, że projektowany wiec wolny będzie od agitacyj, wichrzycieli i różnych »koziołków«, jakie zdarzyć się mogą przy takiej masie wiecujących.

Wszakżeż stwierdzono różne nieprawidłowości na ostatniem wiecu, odzywa się ktoś. Protesty i zarzuty z powodu tego głośno wypowiadano. Nawet niektóre pisma zabierały głos w tej sprawie.

Obecny na zebraniu ks. J. Albrecht, przewodniczący na poprzednich wiecach, w krótkich słowach zaznacza, że w sprawie zarzutów postawionych przez międzypartyjną i międzyzwiązkową komisyę lokautową, wystosowano już odezwy rozesłane do wszystkich miast Królestwa. Odezwy te, zawierające 14 punktów zbijających zarzuty, uspokoją zapewne umysły i wyjaśnią wszelkie wątpliwości, jakie nasunęły odezwy międzypartyjnej i międzyzwiązkowej komisyi lokautowej z powodu wynikłych uchwał wieców robotników fabryki Poznańskiego.

Po dłuższej dyskusyi prezydyum Komitetu obywatelskiego decyduje się rozważyć wniosek dotyczący zwołania projektowanego wiecu na posiedzeniu w dniu 18 b. m., t. j. w poniedziałek.

Ciekawa tedy rzecz, czy Komitet zechce istotnie pośredniczyć w tak odpowiedzialnej sprawie?

W dalszym ciągu zebrania podnoszono kwestyę ofiar, jakie napływają do administracyi różnych pism warszawskich (np. „Kuryer Warszawski") na rzecz robotników dotkniętych lokautem).

Stawiano pytanie, czy Komitet obywatelski odebrał kwoty przesyłane do Banku Handlowego przez redakcye pism zamiejscowych. Należy zbadać, ile właściwie ofiar wpłynęło i czy doszły one swego przeznaczenia.

Sprawę tę postanowiono załatwić jaknajszybciej.

Następnie zastanawiano się nad tem, czyby nie można było sumy rb. 4526 kop. 50, mającej specyalne przeznaczenie dla dzieci—przelać do kasy ogólnej Komitetu obywatelskiego. Wszak to dla dzieci rodzin dotkniętych lokautem; jeśli pieniądze dostaną się do rąk rodziców, to ci użyją również na zaspokojenie potrzeb swych dzieci—dowodzi jeden z zebranych.

Wniosek ten jednak natrafia na opozycyę, z uwagi, iż ofiarodawcy wyraźnie zastrzegli cel swoich ofiar. W tym duchu otrzymano na uczynioną, w myśl wniosku, propozycyę—odpowiedź od p. Sieroszewskiej z Warszawy.

Ostatecznie po dłuższych debatach, na wniosek p. St. Czajkowskiego, zebrani postanowili, fundusz rb. 4526 kop. 50 przelać do kasy „Kropli mleka" w razie przerwania lokautu. Do tej jednak chwili uchwalono zająć się zakupem i rozdawnictwem mleka w tygodniu bieżącym.

Podniesiony przez przedstawiciela międzypartyjnej kom. lokautowej projekt, aby dla skupienia siły w jednym kierunku komitet zajmował się wyłącznie zbieraniem ofiar, a wpływy przelewał do kasy komisyi międzypartyjnej, która wydawać będzie zapomogi, zgodnie z intencyą Komitetu obywatelskiego—robotnikom bezpartyjnym—nie znalazł uznania.

Projekt ten nie trafił do przekonania obecnych. Oświadczono, że Komitet obywatelski, jak dotąd, pragnie działać i gospodarować samodzielnie. Ani kasa komisyi międzypartyjnej lokautowej, ani też kasy fabryczne—nie mogą zastąpić kasy Komitetu obywatelskiego.

Dziś występuje z takiem żądaniem komisya międzypartyjna lokautowa, jutro zaś domagać się będzie związek „Jedność" i t. d.

Najwłaściwiej tedy, jeżeli stojąc nadal na gruncie bezpartyjnym, Komitet obywatelski zatrzyma napływające fundusze w swoich rękach. W takim duchu przemawiają pp. Chwalbiński i dr. Trenkner. Na zapytanie p. Chwalbińskiego, skierowane do przedstawiciela komisyi międzypartyjnej—czyby ta nie zechciała funduszu przeznaczonego dla bezpartyjnych przelewać do kasy Komitetu obywatelskiego, odpowiedziano, iż wątpliwem jest czy projekt ten znajdzie aprobatę ze strony komisyi.

Na tem zamknięto dyskusyę. Podczas obrad, przyjęto do wiadomości, że robotnicy z Moskwy przeznaczyli 200 rubli na obiady dla dzieci robotników łódzkich, które złożone będą Komitetowi obywatelskiemu.

Delegat z Częstochowy, p. Laus oświadczył, iż gotów zabrać 80 dzieci, które znajdą opiekę i wygody. Wysłane one będą dzisiaj. Również wyjechało 50 dzieci do fabryki „Labor" w Warszawie. Są to dzieci robotników fabryki I. K. Poznańskiego, K. Scheiblera i Heinzla i Kunitzera w Widzewie. K.

ZAKUSY.

Na sobotniem posiedzeniu Komitetu obywatelskiego (szczegółowe sprawozdanie znajdą czytelnicy na pierwszej stronie dzisiejszego numeru) postawili wniosek członkowie t. zw. międzypartyjnego komitetu lokautowego, aby Komitet O. zajął się zwołaniem drugiego wiecu robotników fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, a to z powodu, że jakoby pierwszy wiec był nieformalny, że działalność komitetu ściśle jest związana z dalszem istnieniem lokautu.

Pomijając te okoliczności, że członkowie komitetu międzypartyjnego mogli mieć w K. O. najwyżej głos doradczy, — że przytem stronnie przedstawili przebieg wiecu robotników — stawiamy pod adresem zarządu Komitetu obywatelskiego następujące zapytanie: „Czy Komitet obywatelski istnieje po to, aby się zajmował sprawami lokautu, czy też ma zadania czysto filantropijne?"

O ile wiemy, większość członków K. O. działała jedynie z pobudek miłosierdzia, tak zresztą zarząd zawsze tę sprawę wyjaśniał. Jakież więc miałby prawo K. O. spółdziałać partyom, dążącym do przedłużenia lokautu? Bo że partye do tego dążą, to jest jasnem. Mówcy komitetu międzypartyjnego wyraźnie to zaznaczyli. Co prawda, zapewniali oni, iż zajmą się zorganizowaniem kontroli na wiecu i usunięciem agitacyi. Tu właśnie „wylazło szydło z worka". Boć czy znajdzie się ktoś taki naiwny, który uwierzy, że przedstawiciele partyj, o kierunku wyraźnie zdeklarowanym, wziąwszy w swe ręce organizacyę wiecu, nie będą agitowali.

Wszak inspirowane przez nich jedno z pism, umieściło artykulik p. t. „Poznański ustępuje!", artykuł pełen fałszów i przekręceń faktów; poprostu tam z białego robi się czarne! Wszystko tendencyjnie przekręcone! Wszak zwolennicy drugiego wiecu żądają głosowania imiennego z listy! Jaki tego cel—to jasne. Biedny, zahukany, obałamucony robotnik będzie się bał publicznie wyrazić swe zdanie. I nie dziwimy się, że się będzie bał! To tak naturalne! Zresztą wszystkie skrajne partye wszędzie domagają się tajnego głosowania.

Nie wątpimy ani na chwilę, że zarząd Komitetu obywatelskiego nie zejdzie z raz obranej drogi; że nadal jego zasadą będzie: «*Res sacra miser*», a nie agitacya!

*

Zarzuty, dotyczące przebiegu wiecu robotników Towarz. akc. I. K. Poznańskiego, odbytego w dniu 5 b. m., zwała odezwa, wydana przez komisyę organizacyjną wiecu. Po co więc nowe wiece? Chyba, że komuś zależy na utworzeniu „*perpetuum mobile*" wieców, na zwalaniu uchwał poprzednich, w celu wprowadzania dalszego zamętu.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

Wczoraj w lokalu Towarzystwa popierania handlu i przemysłu przy ulicy Dzielnej odbyło się doroczne zebranie łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Na przewodniczącego zebranie powołano p. Stanisława Hertzberga, który na asesorów zaprosił rejenta Rybarskiego i d-ra Mittelstaedta, oraz na sekretarza adwokata Krukowskiego.

Pan Raubal odczytał sprawozdanie za rok ubiegły i zaznaczył, że Towarzystwo pożyczkowe ma charakter społeczny i jako takie trzeba je traktować.

Że Towarzystwo ma charakter społeczny, to rzecz pewna, każda bowiem instytucya do pewnego stopnia jest instytucyą społeczną, nawet banki, obrachowane na zyski, są również instytucyami społecznemi i użytecznemi, inaczej nie istniałyby. W jakimkolwiek charakterze założone są instytucye pieniężne, muszą mieć na pamięci, że powstały one na operacyach pieniędzmi swoich klientów czy członków i że zarząd musi ich interesów pilnować, z chwilą bowiem stracenia zaufania do Towarzystwa, interesy łatwo przenieść się mogą, jak sam prezes zaznaczył, do sąsiednich instytucyj.

Następnie odczytano sprawozdanie finansowe, które przedstawia się w następujących cyfrach. Stan czynny: gotowizną w kasie 3,308 rub. 48 k, gotowizną w Banku handlowym 100,000 rub., na pożyczkach 457,382 rub. 77 kop., kapitał zapasowy w papierach 12,512 rub. 74 kop., kaucye i depozyty oraz inne drobniejsze pozycye 19,050 rub, — razem 576,964 rub. 89 kop.

Stan bierny: udziały członkowskie 186,269 rb. 36 kop. Wkłady oszczędnościowe 366,863 rb. 79 kop. Procenty od pożyczek 19,069 rb; kapitał zapasowy 12,465 rb. 90 kod., rachunek depozytaryuszów, oraz inne drobne pozycye. Razem 576,964 rb. 89 kop.

Czysty zysk postanowił Zarząd rozdzielić w następujący sposób: 4000 rb. przeznaczyć na pokrycie strat, 2642 rb. 38 kop., jako 2 proc. dywidendy od wkładów, 300 rb. przeznaczyć na kasę przezorności dla urzędników, 100 rb. dla chorego urzędnika, 200 rb. na gimnazyum polskie, 50 rb. na bieliznę dla Kochanówki, 100 rb. dla głodnych robotników (wniosek p. Mrozińskiego), 100 rb. dla Macierzy szkolnej śródmieścia, 120 rb. na bibliotekę w stowarzyszeniach, 692 rb. jako resztę gratyfikacyi dla urzędników, 100 rb. na wsparcia dla urzędników. Po długiej dyskusyi, która zajęła bezpotrzebnie $1\frac{1}{2}$ godziny czasu, zajętego przez p. Perlsteina, ogólne zebranie propozycyę zarządu przyjęło.

Postanowiono następnie, aby starać się o pozwolenie obrócenia kapitału zapasowego na budowę domu, oraz uchwalono, aby zarząd składał się z 23 osób w miejsce 5 i 2 zastępców. Z zarządu ubyli ś. p. rejent Gruszczyński, oraz p. Karol Chądzyński, na miejsce tych nie powołano nowych, tylko wybrano dwóch zastępców, a mianowicie dr. Mittelstaedta 48 głosami i p. Bobrownickiego 28 głosami; do rady powołano ponownie p. Urbanowicza i p. Nosikiewicza. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Leśniewski, Zawisza (ponownie) i Felicyan Sliwiński (ponownie).

Uchwalono założyć kasę przezorności dla urzędników; do której wkładać będzie towarzystwo 5 proc. od pensyi urzędników i urzędnicy również 5 proc., oraz postanowiono na przyszłość tytułem gratyfikacyi wypłacać urzędnikom 10 proc. od czystych zysków.

P. Raubal postanowił wprowadzić jeszcze jedną bardzo pożyteczną rzecz, a mianowicie puszki oszczędnościowe. Każdy, chcący oszczędzać, otrzyma skarbonkę, od której klucz będzie posiadała kasa Tow. pożyczkowo oszczędnościowego. Do puszki można wrzucać monetę brzęczącą lub papierki i po pewnym czasie wypróżniać ją w Towarzystwie. Inowacyę tę przejęło zgromadzenie reprezentantów.

Na tem zakończono obrady. Był jednak jeszcze jeden wniosek, a mianowicie p. W. Czajewskiego, który zaznaczył, że 7 lat temu, kiedy została otworzona kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, uzyskanie koncesyi na jakiekolwiek towarzystwo było cudem. Brano więc dogodne czy niedogodne

typy, ale brano je, aby coś robić, coś działać. Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa — to typ kasy gminnej, typ stworzony dla wsi. Miejskim potrzebom typ takich kas nie odpowiada, a bardziej jeszcze nie pasuje on dla Łodzi. Ustawa ta powinna być opracowana inaczej i obszerniej pomyślana. Dlatego p. W. Czajewski kładzie nacisk na to, aby kasę zreformować koniecznie do orzeczenia tego powołać specyalistów, a mianowicie p. Karpowicza, dyrektora banku, p. St. Zielińskiego, urzędnika banku warszawskiego, p. Raubala, adwokata Filipowskiego i p. Ostrowskiego.

Z powodu, że nie było kompletu reprezentantów, część których opuściła salę — wniosku nie poddano pod balotowanie.

Stowarzyszenie majstrów przemysłu włóknistego.

W ubiegłą sobotę o godzinie 9-ej wieczorem, w sali Angielskiej (Pasaż Szulca nr. 2) odbyło się organizacyjne zebranie świeżo ulegalizowanego Stowarzyszenia majstrów przemysłu włóknistego. Z ogólnej liczby 200 zapisanych przybyło 150 członków.

Zebranie otworzył jeden z członków założycieli p. Etting. Zaznaczył w swojem przemówieniu powody, jakie skłoniły majstrów pracujących w rozmaitych gałęziach przemysłu włóknistego, do założenia oddzielnej instytucyi mimo istniejącego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych. Mianowicie to ostatnie stowarzyszenie odmawia przyjęcia na członków pracujących w fabrykach, gdzie niema warsztatów mechanicznych; stowarzyszenie uważa za majstrów tylko takich, którzy zatrudniają się w fabrykach o warsztach mechanicznych.

Tymczasem w Łodzi znajduje się wiele fabryk o warsztatach ręcznych, zatrudniających znaczny personel, których wytwórczość nie ustępuje pod względem ilości fabrykom mechanicznym.

Po wyjaśnieniu celu zebrania, p. Etting zaproponował wybór przewodniczącego. Jednomyślnie powołano p. N. Nusbauma, który na asesorów zaprosił pp. Kościelniaka, Rosenbluma i Ettinga, na trzymającego pióro p. Kęblińskiego.

Przewodniczący zapoznał zgromadzonych z pracami przygotowawczemi, które poprzedziły organizacyę stowarzyszenia, poczem przystąpiono do odczytania ustawy w języku polskim.

Po odczytaniu ustawy rozpoczęła się dyskusya nad niektóremi paragrafami. Wynikiem tej dyskusyi było ustanowienie wpisowego jednorazowo rb. 2.

Co się tyczy składki miesięcznej większość oświadczyła się przeciw określeniu jej procentowemu, jakie przewiduje ustawa, t. j. 2 proc. od pobieranej pensyi. Jedni głosowali za ustanowieniem 2 rublowej składki, inni zaś rb. 1 kop. 50, lub 1 rubla miesięcznie.

Po dłuższej dyskusyi, wnioski poddano głosowaniu. Uchwalono oznaczyć składkę miesięczną na rb. 1.

Następnie postanowiono przy stowarzyszeniu założyć biuro informacyjne i pośrednictwa pracy, gdzieby członkowie zasięgali wiadomości o każdej wakującej posadzie w fabrykach, oraz otrzymywali odpowiednie rekomendacye.

Sprawami tego biura zawiadywać będzie specyalny komitet złożony z 3-ch członków, wybór którego powierzono zarządowi.

Lokal stowarzyszenia wynajęto i urządzono w domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 66.

Dokonane za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący. Na prezesa zarządu powołano p. Maurycego Lipszyca (93 głosy), na członków pp. Pańskiego (91 gł.), Kutnera (86 gł.), Izaaka Lipszyca (84 gł.), Kościelniaka (81 gł.), Lipowskiego (80 gł.), Nusbauma (79 gł.), Wolfa Bernsteina (61 gł.), Nippego (66 gł.), Kęblińskiego (63 gł.), Waldmana (44 gł.).

Jako kandydaci wybrani zostali pp. Etting (69 gł.), Aron Kohn (61 gł.), Gross (63 gł.), Kloc (56 gł.), Doński (50 gł.), Knopf (52 gł.), Otto Somer (51 gł.), Spiewak (43 gł.), Rosenblum (42 gł.), Łęczyński (29 gł.).

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Władysław Żurkowski (49 gł.), Szylic (47 gł.), Józef Gliksman (41 gł.) i Luconi (28 gł.). Jako kandydat p. Frydowicz (14 gł.).

Zebranie zamknięto około godziny 4-ej rano.

Z Petersburga donoszą: Bezpośrednie prowadzenie śledztwa przedwstępnego w sprawie o zawaleniu się sufitu w sali posiedzeń Dumy państwowej powierzono sędziemu śledczemu do spraw ważniejszych, Obuch-Weszatyńskiemu. Nadzór nad śledztwem ma prokurator sądu okręgowego Tregubow. W charakterze ekspertów zaproszeni zostali: naczelnik inżynierów wojennych okręgu petersburskiego generał-lejtnant Opric, prof. woejennej akademii inżynierów, pułkownik Kriwoszein, profesor architektury Benua, architektorzy Gogoń i Prussak.

Do ostatniego wieczoru władze śledcze łącznie z ekspertami oglądały i wymierzały miejsce zawalenia nazewnątrz i wewnątrz. Dalszy ciąg oględzin naznaczono na dzień 17 b. m. na godzinę 11 rano. Na jutro oczekiwane są wnioski ekspertów.

Z Petersburga donoszą: W wykonaniu postanowienia Dumy państwowej prezydyum jej wyznaczyło trzy komisye parlamentarne: 1) do wyśledzenia przyczyn katastrofy, 2) do odnowienia uszkodzonych lokalów Dumy i 3) dla wyszukania wrazie konieczności czasowego lokalu na posiedzenia Dumy. Pierwsza z tych komisyj już stwierdziła brak wszelkiego zamachu przestępnego; druga zaś, wbrew opinii architekta Bruni, który orzekł na dziennem posiedzeniu prezydyum Dumy z udziałem prezesa ministrów i sekretarza stanu, że na dzień 20 marca r. b. odnowienie sali będzie skończone,—przypuszcza, że pomimo restauracyi, dla uniknięcia powtórzenia katastrofy, sufit należy wzmocnić, oraz sufity przedstawiające równe niebezpieczeństwo w salach Katarzyny, bufetowej i innych lokalach, na co potrzeba dwa tygodnie. Trzecia komisya zamierza 17 b. m. obejrzeć teatry michajłowskij i ruskij, salę klubu szlacheckiego i dom ludowy.

Posłowie z gub. małoruskich zamierzają wydawać w Petersburgu popularną gazetę ukraińską.

Posłowie z ziemi wojska Dońskiego otrzymali wiadomość, że były poseł do pierwszej Dumy, duchowny Afanasjew na mocy decyzyi sądu konsystorskiego pozbawiony został godności kapłańskiej. („Słowo").

Dzienniki petersburskie donoszą, że główna rada związku narodu rosyjskiego zamierza złożyć Dumie materyał, oparty na niezbitych dowodach, że główną przyczyną obecnej anarchii są żydzi.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu komisyi finansowej Rady państwa poruszoną została sprawa rozważenia przez Radę budżetu państwowego na rok 1907. Większość członków oświadczyło się za tem, aby zająć się niezwłocznie rozważeniem budżetu, nie czekając na wyniki rozpraw budżetowych w Dumie („Słowo").

Język urzędowy władz autonomicznych.

W sejmie galicyjskim toczy się obecnie ożywiona rozprawa nad wnioskiem posła Abrahamowicza i towarzyszy, proponującym ustawodawcze określenie języka urzędowego władz autonomicznych.

Streszczenie wniosku, według referatu sprawozdawcy komisyi sejmowej, przedstawia się tak:

Dotychczas ani statut krajowy, w sprawie wydziału krajowego, ani ustawa o reprezentacyi pawiatowej, ani ustawa gminna, nie zawierają żadnych postanowień co do języka urzędowego tak wewnętrznego, jak zewnętrznego. Jedyny wyjątek zachodzi co do miast Lwowa i Krakowa, których statuty wyraźnie postanawiają, że językiem urzędowym gminy jest język polski. Nadto artykuł I-szy ustawy z dn. 10-go czerwca 1866 roku postanawia, że ustawy krajowe, uchwały sejmowe i rozporządzenia wydziału krajowego winny być ogłaszane w języku polskim, jako autentycznym, a nadto w języku rusińskim lub polskim, według potrzeby.

Ustawa projektowana nie zmienia też tego stanu rzeczy, lecz zawiara postanowienia co do wprowadzenia zmian na przyszłość. Zawiera ona następujące postanowienia:

Językiem urzędowym wewnętrznym wydziału krajowego jest język polski. Wydział krajowy w korespondencyi z władzami rządowemi używa języka polskiego. Na podania stron i pisma reprezentacyi powiatowych odpowiada wydział krajowy w tym języku, w kraju używanym, w którym podanie lub pismo wniesiono (§ 1).

Językiem urzędowym wewnętrznym przedstawicielstwa powiatowego (rady powiatowej i wydziału powiatowego) i przedstawicielstwa gminnego (rady gminnej i zwierzchności gminnej) jest ten język, którego przedstawicielstwo powiatowe lub też gminne jako swego języka urzędowego obecnie używa. Zmiana tego języka nastąpić może na mocy uchwały rady powiatowej lub też gminnej, powziętej na posiedzeniu, w tym celu zwołanem i tylko w obecności trzech czwartych części członków, prostą większością obecnych. Na posiedzeniach przedstawicielstwa powiatowego i gminnego mogą członkowie zabierać głos w każdym języku, używanym w powiecie albo gminie.

Przedstawicielstwa powiatowe i gminne obowiązane są przyjmować i załatwiać pisma i podania bez względu na to, czy zredagowane są w języku polskim, rusińskim lub niemieckim.

Językiem urzędowym zewnętrznym, którego reprezentacya powiatowa i gminna używać będzie w korespondencyi ze stronami i innemi władzami autonomicznemi i z władzami rządowemi, i w którym na nadesłane jej podania i pisma będzie odwiadać, jest ten język, albo też te języki, których reprezentacya powiatowa i gminna w tym względzie obecnie używa.

Jako język, w którym przełożony obszaru dworskiego zarząd swój sprawuje i którego w korespondencyi z władzami i stronami używa, oznacza posiadacz obszaru dworskiego: język polski, rusiński lub niemiecki. Jeżeli obszar dworski należy do kilku współposiadaczy lub posiadaczy częściowych, to przełożony obszaru dworskiego używać będzie tego języka, za którym się oświadczy ta część współposiadaczy lub posiadaczy częściowych, na którą przypada więcej, niż połowa rocznej kwoty podatków bezpośrednich, opłacanych z obszaru dworskiego.

Wymienione w tej ustawie władze autonomiczne oznaczają język, w którym zakłady im podległe załatwiać mają swoje czynności.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana. Jutro Polemira.

TEATR VICTORIA. Jutro „Lilla Weneda." J. Słowackiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

LIRA (Nawrot 38). Jutro wieczornica taneczna. Początek o godz. 7 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro zebranie rzeźników, Mikołajewska 40, o godz. 3 po poł.

— Jutro zebranie Koła okręgowego łódzkiego P. M. S., Widzewska 70, o godz. 7 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I i III oddziałów, łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

W sprawie lokautu. Po zakomunikowaniu rezolucyi Związku fabrykantów, w której wyrażono zgodę na otwarcie fabryki Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego, z zastrzeżeniem pewnych warunków, dotyczących natychmiastowego przystąpienia do pracy straży ogniowej, palaczów i maszynistów—zarówno członkowie komisyi jak i ogół robotników, chętnych do pracy, przyszedł do wniosku, iż treść listu, opatrzonego podpisem prezesa zarządu Towarzystwa akcyjnego Poznańskiego—p. Ignacego Poznańskiego powinna być ujęta w formę ogłoszenia wydanego przez administracyę tej fabryki na mocy upoważnienia Związku fabrykantów.

Ogłoszenie formalne wydane przez administracyę fabryki zawierać powinno nietylko wyraźną zgodę Związku lecz i wyszczególnione być winny warunki, na jakich puszczona będzie w ruch fabryka.

Wobec takiego oświadczenia robotników, ks. Albrecht, jako przewodniczący w komisyi, upoważnionej do działania przez ogół robotników Tow. akc. Poznańskiego, wystosował wczoraj do Zarządu fabryki Poznańskiego w Berlinie list, w którym, przedstawiając żądania robotników, prosi o wydanie polecenia administracyi, dotyczącego wywieszenia odpowiedniego ogłoszenia na gmachu fabrycznym.

— Dowiedziawszy się o zgodzie Związku fabrykantów na otwarcie fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, dziś od samego rana zalegali ulicę przed gmachem strażacy, palacze i maszyniści z zamiarem przystąpienia do pracy.

Sądzili oni, że znajdą wywieszone na gmachu fabrycznym ogłoszenie, a równocześnie i zarządzenie administracyi co do otwarcia bram fabrycznych.

Jak nas informowano, wszyscy strażacy w liczbie 25, palacze kotłowi w liczbie 40, oraz znaczna większość maszynistów gotowi są każdej chwili przystąpić do pracy.

Towarzystwo dobroczynności. W piątek, o godz. 8 wieczorem, w gmachu Przytułku dla starców i kalek odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Karola Jonschera, posiedzenie miesięczne Zarządu chrześc. Tow. dobroczynności.

Na posiedzeniu tem załatwiono sprawy następujące: Przedewszystkiem odczytano odezwę komitetu lokautowego obywatelskiego, w której ten wyraża prośbę, aby Zarząd Towarzystwa, wobec coraz bardziej naglącej potrzeby utworzenia stałego przytułku dla niemowląt, udzielił bezpłatnie lokalu, w którym możnaby założyć projektowany przytułek. Komitet uzasadnia, iż jest w posiadaniu kapitału zakładowego i ma zapewnione źródła stałego dochodu, chodzi tylko o lokal i o moralne poparcie. Znając rozległą działalność Tow. dobroczynności, Komitet zaznacza, iż nie rości pretensyi do zapomogi pieniężnej.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności, mimo najszczerszej chęci, po głębszem rozważeniu tej sprawy, zmuszony był odmówić zadosyćuczynienia prośbie Komitetu, jedynie z braku odpowiedniego pomieszczenia. Wszystkie bowiem lokale, zarówno w Przytułku starców i kalek, jak i innych, istniejących pod egidą Towarzystwa instytucyach, są zajęte.

Następnie przyjęto do wiadomości odezwę piotrkowskiej rady gubernialnej dobroczynności publicznej, przy której przesłano na ręce Towarzystwa 1000 rb., jako podatku od biletów z przedstawień teatralnych i koncertów w Łodzi za rok 1905. Wobec tego, że za ten czas przypada jeszcze 702 rb. 23 kop., postanowiono zwrócić się do rady dobroczynności publicznej z zapytaniem, kiedy wpłynie do kasy Towarzystwa pozostała suma.

Z kolei rozważano list Komitetu szkoły rzemiosł, w którym tenże udaje się z drosbą o wyjednanie pozwolenia na urządzenie zabawy ogrodowej w dniu 19 i 20 maja r. b. w darku miejskim, przy ul. Mikołajewskiej. Projektowana przez Komitet zabawa ma na celu zasilenie funduszów, niezbędnych dla wprowadzenia nauki rzemiosła stolarskiego, jaką od nowego roku szkolnego szkoła zamierza wprowadzić.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności, przychylając się do prośby Komitetu Szkoły Rzemiosł, postanowił wyjednać u władz odnośne pozwolenie na projektowaną zabawę.

Dalej poddano dyskusyi wniosek członka zarządu adwokata przysięgłego p. Augusta Raubala, dotyczący otwarcia własnej piekarni przy Towarzystwie dobroczynności. Projektodawca opiera wniosek swój na tem, że dochody instytucyi są bardzo ograniczone z powodu zmniejszonej ofiarności publicznej. Przez założenie własnej piekarni Towarzystwo mogłoby osiągnąć zyski. Projekt ten w zasadzie bardzo dobry, nie znalazł aprobaty ze strony większości. Po dłuższej dyskusyi postanowiono, aby wobec dzisiejszych niepewnych czasów i ciągłych nieporozumień, wynikających z pracującymi w piekarniach, załatwienie tej kwestyi odłożyć do chwili ułożenia się stosunków zawodowych. Tymczasem jednak uznano za pożądane zasięgnąć zdania rzeczoznawców pp. Tiszera i Meissnera.

Piątym punktem porządku dziennego było rozpatrzenie sprawozdania byłego Komitetu obywatelskiego, zostającego pod egidą Towarzystwa dobroczynności. Zarząd Towarzystwa po odczytaniu sprawozdania przyjął je i zatwierdził.

Następnie postanowiono wysłać do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, Mecweldowskiego, który oddawna cierpi na obłęd.

Uchwalono wydać byłemu urzędnikowi magistratu Cypryanowi Libiszewskiemu, jak lat poprzednich, jednorazowe wsparcie w sumie rb. 25.

Wreszcie postanowiono przyjąć do Przytułku starców i kalek 9 kandydatów; do zakładu w Kochanówce Agnieszkę Lewandowską za opłatą po rb. 12 miesięcznie.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10-ej i pół wieczorem.

Samopomoc. Majstrowie i ekspedyenci z fabryki I. K. Poznańskiego, należący do stronnictwa narodowo-demokratycznego i Stowarzyszenia robotników chrześciańskich, w liczbie 50, na wczorajszem zebraniu stwierdziwszy, iż niektórzy z nich skutkiem lokautu znaleźli się w krytycznych warunkach finansowych, postanowili zacząć akcyę ratunkową dla swych kolegów bez uciekania się do kas partyjnych, lub też Komitetu obywatelskiego.

W tym celu utworzyli w swoim gronie komitet w liczbie 7 osób, któremu zamożniejsi koledzy złożyli kilkaset rubli w celu udzielenia potrzebującym kolegom pożyczek bezprocentowych.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Wczoraj o godzinie 4-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych Nowy Rynek nr. 6 odbyło się ogólne zebranie członków tego stowarzyszenia.

W obecności 63 członków posiedzenie zagaił wice-prezes Stowarzyszenia p. Wacław Morsztynkiewicz, który zdał sprawozdanie o działalności zarządu, a w zakończeniu przemówienia prosił, ażeby go nie wybierano do zarządu, wobec nawału pracy, jaka już na nim ciąży. 10 lat bez przerwy jest członkiem zarządu.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Feinsteina, który na asesorów zaprosił pp. Szafarza i Schunka, a na sekretarza p. Walerego Piaskowskiego.

Odczytano sprawozdanie kasowe, które zaakceptowano, jak również i budżet

Drugim punktem obrad była najważniejsza sprawa udzielania zapomóg członkom, dotkniętym lokautem.

W sprawie tej wywiązała się ożywiona dyskusya.

Rezultatem dyskusyi było postawienie cztrech wniosków: 1) żeby bez wyjątku wszystkim majstrom pozbawionym pracy z powodu lokautu, który obejmuje 6 fabryk, wypłacać po 5 rb. tygodniowo; 2) żeby członkowie Stowarzyszenia opodatkowali się na korzyść kolegów, pozbawionych pracy, a zebrane sumy wnosili do kasy zapomogowej Stowarzyszenia, jeżeliby w tej zabrakło funduszów; 3) żeby przez pisma zwrócić się do członków Stowarzyszenia z prośbą zapłacenia zaległości; 4) żeby członkowie Stowarzyszenia zapłacili zaległe składki za swych kolegów. Wniosek pierwszy przeszedł 35 głosami, wniosek drugi przeszedł 36 głosami, wniosek trzeci uznano za dobry, wniosek czwarty upadł.

Z powodu, że na zebranie przybyło mniej niż połowa członków, czytanie zmiany ustawy odłożono.

Wybory dały następujący wynik, na prezesa 52 głosami wybrano p. Jana Smażyńskiego, na wice-prezesa 44 głosami p. Edwarda Nelsona, na sekretarza 59 głosami p. Kazimierza Pestkowskiego, na skarbnika 44 głosami p. Adama Piotrowskiego, na członków zarządu wybrano pp. Weigelta (52 gł.), Feinsteina (51 gł.), Stajkowskiego (36 gł.), Morsztynkiewicza (34 gł.), Kellera (33 gł.), Zeiferta (30 gł.), Albrechta (27 gł.); na zastępców wybrano pp. Szymańskiego, Nakielskiego, Zendlewicza; do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Trepkę, Koperskiego i Drutowskiego. Pozatem załatwiono sprawy bieżące.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty. Zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne Towarzystwa Krzewienia Oświaty z powodu braku lokalu, wywołanego nieporozumieniem pomiędzy organizatorami a właścicielami sali koncertowej (wynajęto na inny cel), nie doszło do skutku. Następne zebranie odbędzie się w dniu 24 b. m., tj. w nadchodzącą niedzielę, o godz. 7 wieczorem w tejże samej sali koncertowej Szulca (ul. Konstantynowska nr. 16).

Nominacya. Starszym pomocnikiem naczelnika wydziału żandarmeryi na powiat łódzki i łaski mianowany został rotmistrz Jerszow z Kijowa.

Wizyta. Wczoraj bawił w Łodzi znany chirurg z Warszawy dr. Julian Kosiński, wezwany do chorego Emila Hirszberga, który otrzymał kilka ran postrzałowych z rąk bandytów w kantorze fabrycznym przy ulicy Widzewskiej. Podobno stan zdrowia chorego pogorszył się.

Ogólne zebranie. Zapowiedziane na wczoraj na godzinę 2 po południu w lokalu «Liry» ogólne zebranie członków łódzkiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, z powodu nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, nie doszło do skutku. Powtórne zebranie ogólne, prawomocne już bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dn. 24 marca w tymże lokalu «Liry» (Nawrot 38).

Ze względu na pilną już potrzebę zamiany ogólnego zebrania na zebranie reprezentantów, wymaganem jest jaknajliczniejsze zgromadzenie się członków w nadchodzącą niedzielę, gdyż zdecydowanie tej kwestyi nawet na powtórnem zebraniu wymaga obecności przynajmniej połowy członków Towarzystwa. W przeciwnym razie, sprawa reprezentantów, tak bardzo ważna dla przyszłego rozwoju Towarzystwa, musiałaby być usuniętą z porządku dziennego.

Z fabryki Heinzla i Kunitzera. Wszyscy majstrowie, ekspedyenci i pracujący w kantorach fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie, którzy pobierali tygodniowe wynagrodzenie, otrzymali ostatnią zapłatę w piątek, utracając zarazem zajmowane posady. Suma wypłaconego wynagrodzenia wynosi 12.800 rub.

Aresztowanie. Wczoraj na ulicy Dzielnej patrol wojskowy aresztował 13-letniego roznosiciela gazet, Stanisława Durczyńskiego. Odprowadzono go do cyrkułu.

Pobicia kolbą. Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej zdarzyły się wypadki pobicia kolbą przechodniów przez żołnierzy. O godzinie 10 i pół rano, przed domem № 37 pobity został 18-letni Icek Salcman za to, że trzymał ręce w kieszeni. Zwabiony krzykiem chłopca przechodzący wówczas przez ulicę Piotrkowską sanitaryusz Pogotowia Marcin Wnuk, zapomniawszy wyjąć rąk z kieszeni, stanął opodal patrolu. Zauważywszy to jeden z żołnierzy uderzył go sinie kolbą w lewą rękę i ramię.

O godzinie 7 i pół wieczorem, na rogu ulic Długiej i Zielonej został pobity kolbą 21-letni Berek Moszkowicz, robotnik fabryczny, zamieszkały przy ulicy Benedykta.

— W sobotę, na ulicy Brzezińskiej № 13, 19-letni Icek Futerman, rzeźnik, odniósł ranę głowy.

— Wczoraj o godz. 10 wiecz., na ulicy Lutomierskiej № 5, Hersza Polaczka, kapelusznika, pokaleczono w głowę.

We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielali pomocy poszkodowanym.

Większość wypadków pobić była spowodowana tem, że przechodnie nie wyjmowali rąk z kieszeni.

Sprawozdanie z zebrania Stow. przemysłu włóknistego „Jedność“, z powodu nawału materyału, pomieścimy w numerze następnym.

Napad. Dziś w południe na ulicy Łąkowej koło domu № 3 strzałami rewolwerowemi zabity został Jan Brzezicki, lat 42, były robotnik fabryki M. Cohna; został również ranny jeden robotnik. Zbrodnie powyższe były podobno dokonane na tle partyjnem.

Zwiastuny wiosny. Dziś zauważono pojawienie się motyli. Może więc zima nie powróci.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo trzech mężczyzn i trzy kobiety. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Z wyczerpania sił. W sobotę wieczorem na ul. Staro-Zarzewskiej róg Suwalskiej Szymon Latacz, lat 58, bez zajęcia i mieszkania, przybyły z Zawiercia, znaleziony został w stanie ogólnego wyczerpania sił i odwieziony do szpitala św. Aleksandra; wczoraj w takim samym stanie znaleziono na ul. Średniej nr. 5 Józefa Bisa, lat 20, robotnika bez zajęcia. Obydwom lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Postrzał. Około godz. 4 po poł. w sobotę na ul. Wschodniej nr. 58 został postrzelony z karabinu młody człowiek. Przed przybyciem karetki Pogotowia, został opatrzony przez felczera; nazwisko nieznane.

Walka z maryawitami w Strykowie. W dniu 15 b. m., t. j. w ubiegły piątek wieczorem opodal kościoła, wynikło krwawe zajście w Strykowie pomiędzy prawowitymi katolikami a maryawitami. Walka toczyła się na tle przekonań religijnych. Stroną zaczepną, jak zwykle, byli maryawici. Walczący maryawici posługiwali się kijami i nożami. Starcie trwało blizko godzinę.

Wyniki krwawej walki są bardzo smutne, gdyż oprócz 4 rannych katolików i 2 maryawi-

tów, zabity został włościanin, 32-letni Jan Kiciński, robotnik fabryczny.

Na miejsce krwawej walki nadciągnęła straż ziemska wraz z wojskiem, rannych jednak nie zastano. Znaleziono tylko trupa Kicińskiego.

Z Łęczycy. Z czwartku na piątek w nocy przybyło do Łęczycy z osady Piątek sześciu młodych ludzi, ograbiwszy w Piątku monopol, postanowili tam przenocować. Tymczasem policya z Piątku śledziła ich i za tropem znalazła się w Łęczycy. Rozpoczęto razem z policyą łęczycką poszukiwania i trzech znaleziono u właściciela sklepiku Kopaczewskiego. Kiedy zaczęto się dobijać, przybyli pragnęli utorować sobie drogę bronią. Rozpoczęła się strzelanina, wśród której trzech strażników raniono, jednego śmiertelnie, dwóch drugich lżej. Dwóch strzelających bandytów ujęto, trzeci zbiegł. Jeden z ujętych ranny. Osadzono ich w więzieniu łęczyckiem. Będzie sąd polowy.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. W sobotę wieczorem w teatrze „Victoria" i w niedzielę po południu w teatrze Wielkim wystawiono „Lillę Wenedę" tragedyę Juliusza Słowackiego, która jutro wieczorem w teatrze „Victoria" odegraną zostanie po raz trzeci.

Sprawozdanie o wykonaniu „Lilly Wenedy" z powodu nawału materyału bieżącego podamy w numerze następnym.

U miłośników. Zapowiedziany na dziś wieczorem w kole miłośników sceny przy polskiem Towarzystwie teatralnem wieczór wokalno-dramatyczny nie odbędzie się z powodu próby w teatrze ze „Sprawy kobiet" M. Bałuckiego, która ma być odegraną w teatrze Wielkim w dniu 25 marca r. b. na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego w Łodzi.

Wieczornica „Liry" W jutrzejszej wieczornicy „Liry" przyjmie udział znany wirtuoz na mandolinie p. H. Staszaner, który wykona szereg utworów z towarzyszeniem fortepianu. Program urozmaicą monologi, kuplety, duet i dyalog. Czynne będą również chóry męzki i mieszany. Po skończeniu produkcyi muzycznej odbędą się tańce. Początek wieczornicy o godzinie 7-ej wieczorem.

Odwołanie podwieczorku muzycznego. Zapowiedziany na wczoraj w teatrze Victoria podwieczorek muzyczny na wpisy dla niezamożnych uczniów 7-klasowej szkoły handlowej, został w ostatniej chwili odwołany. Sprzedano bardzo małą ilość biletów.

Zarząd Szkoły artystycznej przy Wystawie sztuk pięknych, widząc brak znajomości rysunku artystycznego pomiędzy rzemieślnikami czego ma dowody w licznie zgłaszających się kandydatach, postanowił wprowadzić do szkoły specyalne godziny rysunku, zastosowanego do rzemiosł.

Na początek wprowadzone zostaną lekcye dla stolarzy i grawerów fabrycznych. Lekcye odbywać się będą trzy razy tygodniowo po 2 godziny, od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Zarząd szkoły w celu postawienia lekcyj tych na właściwej stopie, sprowadził z zagranicy odpowiednie wzory z uwzględnieniem stylu zakopiańskiego.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela kancelarya szkoły (Piotrkowska № 16).

—:—:—

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg, 16 marca. O godzinie 3-ej po południu robotnicy przystąpili w sali obrad Dumy do uprzątania gruzów.

Petersburg, 16 marca. O druzgocącej sile oderwanych gzemsów i tynku dają pewne pojęcie fotele poselskie, wydobyte z pod gruzu w liczbie kilkudziesięciu. Wszystkie są połamane i potrzaskane. Katastrofa spowodowała największe zniszczenie w pierwszych rzędach ław prawicy, górnych centrum oraz górnych i dolnych lewicy. Kilka foteli z centrum znalazło się na ławach prawicy i lewicy. Olbrzymie gzemsy zasypały trybunę prezesa, sekretarzów, loże ministrów i rady państwa oraz stoły stenografów.

Petersburg, 16 marca (*Pr.*). «Birż. Wied.» donoszą, że druk deklaracyi rządu został wstrzymany. Krążą nawet pogłoski, że deklaracya nie będzie wogóle odczytana, gdyż jest rzeczą wielce prawdopodobną, że wobec wczorajszej katastrofy w sali posiedzeń Dumy taktyka partyi może uledz nieprzewidzianym zmianom.

Wielu posłów wyraża przekonanie, że w obecnych warunkach dyskusya nad deklaracyą rządu stała się nieodzowną. W takim razie przemawiałby i przedstawiciel Koła polskiego.

Moskwa, 16 marca. W południe weszło do magazynu Singera dwóch uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowali obecnych, zrabowali z kasy 800 rubli i zbiegli.

Petersburg, 16 marca. Komisarz policyi, podpułkownik Radczewskij, został ciężko zraniony wystrzałem z rewolweru.

Helsingfors, 16 marca. Dziś wieczorem odbywały się w całej Finlandyi wybory posłów na sejm—po raz pierwszy według nowej ordynacyi, opartej na zasadach systemu proporcyonalnego powszechnego, tajnego i równego prawa głosowania. Porządek wzorowy. Wyniki będą znane w końcu b. m.

Forbach (Alzacya), 16-go marca. W kopalni Kleinrosseln nastąpił wybuch gazów. Zostało zabitych 65 górników, 12 odniosło ciężkie rany i okaleczenia; trzech zdołało się uratować.

Berlin, 16-go marca. W szybie „Matylda" w Saarlouis (Westfalia) skutkiem pęknięcia liny u windy spadł do szybu kosz, którym zjeżdżało na dół 22-ch górników. Wszascy ponieśli śmierć na miejscu.

Wiedeń, 16 marca. «Neue freie Presse» donosi, że ks. bulgarski Ferdynand, który przejeżdżał onegnaj przez Wiedeń, jest pełen obaw o przyszłość Bulgaryi. Mniema on, że zabójstwo Petkowa zostało popełnione niewątpliwie na tle politycznem. Książę widzi główny moment tragiczny w walce między rządem i szerokiemi kołami społeczeństwa. Walka polega na tem, iż rząd pragnie przeciwstawić się żądaniom burzliwych żywiołów, łaknących zmian w Macedonii, oraz dążeniom szerokich kół społeczeństwa, które marzą o interwencyi mocarstw, a nawet o wojnie.

W kraju stwierdzić należy wrzenie, zataczające coraz szersze kręgi. Znalazło ono między innemi wyraz w rozruchach studenckich. Z Rosyi napływa mnóstwo wysłańców rewolucyonistów i anarchistów, nawołujących do mordów politycznych.

Osobiście ks. Ferdynand zamierza uprawiać nadal politykę ostatnich lat, utrzymać tradycye Stambułowa, zachować przyjazne stosunki z Turcyą i wywalczyć lepszą przyszłość dla Macedonii jedynie za pośrednictwem mocarstw.

Bombay, 16 marca. Ze źródeł urzędowych donoszą: Jest rzeczą wielce nieprawdopodobną, aby rząd angielski łącznie z władzami rosyjskiemi rozpoczął wspólną akcyę na zatoce Perskiej, co pozostawałoby w związku z zaburzeniami w Persyi.

Teheran, 16 marca. Na rozkaz szacha zawieszono codzienne ćwiczenia milicyi, które wywoływały niepokój śród ludności.

Londyn, 16-go marca. Z Teheranu donoszą: Konsulaty rosyjskie w Persyi wzmacniają ochronę wojskową.

Wiedeń, 16 marca Strejk czeladników piekarskich przybiera coraz szersze rozmiary. Brak chleba daje się odczuwać coraz dotkliwiej. Między strejkującymi a roznosicielami chleba wynikają starcia. Aresztowano kilkanaście osób.

*

Petersburg, 17 marca. W «Prawit. Wiestn.» wydrukowany został następujący okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów z dnia 1-go marca r. b. za № 11.

„Według informacyi ministeryum spraw wewnętrznych, po wyborach do Dumy państwowej ludność włościańska w niektórych miejscowościach pod wpływem przedwyborczej agitacyi ujawnia znowu skłonność do naruszenia spokoju i do gwałtów względem mienia sąsiadów swych posiadaczy ziemskich i zamożniejszych włościan.

Nie dopuszczając nawet myśli o możliwości powtórzenia się rozruchów, które miały miejsce w latach 1905 i 1906, nie wątpię, że władze miejscowe przy użyciu w właściwym czasie energicznych środków względem agitatorów i naruszających ład i spokój publiczny, bez względu na to, ktoby nimi był, mogą zawsze bądź co bądź zapobiedz wielkim rozruchom, utrzymać spokojny bieg życia publicznego i zapewnić obywatelom bezpieczeństwo osoby i mienia.

Wobec tego uważam za obowiązek zwrócić uwagę pana na konieczność niezwłocznego poczynienia odpowiednich zarządzeń i zakomunikowania podwładnym urzędnikom, że winni nie przedsięwzięcia środków w celu zapobieżenia rozruchom lub stłumienia ich w samym zarodku oraz ochronienia od gwałtów życia i mienia osób prywatnych, podlegać będą niezwłocznie karom, aż do uwolnienia ze służby i oddania pod sąd.

Komunikując o tem, jestem przekonany, że sz. pan, świadomy ważności włożonych na pana przez władzę Najwyższą obowiązków, użyje całej energii i doświadczenia swego, ażeby utrzymać spokój w granicach gubernii. Uważam przytem za niezbędne uprzedzić pana, że za rozruchy włościańskie, o ileby one miały miejsce, w pierwszym rzędzie odpowiedzialny jest naczelnik gubernii".

Petersburg, 17-go marca. Komisya Dumy do obejrzenia gmachu pałacu Taurydzkiego zgodziła się na wypowiedziane przez ekspertów komisyi rządowej zdanie o różnicy temperatury i o przyczynie katastrofy. Zdaniem jej, lokal w pałacu dla posiedzeń Dumy jest wogóle nieodpowiedni, a w szczególności, że sala Katarzyny jest niebezpieczna, gdyż sufit może runąć.

Komisya Dumy przy badaniu przyczyn katastrofy poleciła wezwać osoby, które mówiły o złym stanie sufitów, oraz zarządzających pałacem Taurydzkim, aby wyjaśnić jego niebezpieczeństwo. Komisya postanowiła dalej zażądać rachunków za wszystkie dokonane roboty przy przerabianiu pałacu od roku 1905 do chwili otwarcia drugiej Dumy.

Komisya, szukając lokalu tymczasowego na pomieszczenie Dumy, zwiedziła teatry Michałowski i Maryjski, szkołę teniszewską, klub szlachecki, oraz «Dom ludowy» i ze względu na to, że na odnowienie pałacu Taurydzkiego potrzeba dwóch do trzech tygodni, postanowiła prosić prezesa Dumy o rozpoczęcie rokowań o odstąpienie «Domu ludowego».

Jeżeli odpowiedź będzie pomyślna, następne posiedzenie Dumy odbędzie się dnia 20 lub 21-go b. m.

Petersburg, 17-go marca. Zakończone wczoraj wieczorem przy udziale władz sądowych i ekspertów oględziny zabudowań pałacu Taurydzkiego stwierdziły szczegóły następujące:

Powierzchnia zawalonego sufitu ma około 70 sążni kwadratowych, część środkowa ma 6 sążni szerokości i około 10 sążni długości, część lewa 3 sążnie długości i tyleż szerokości, prawa 3 sążnie długości i 1 szerokości. Zwalone oszalowanie wraz z wojłokiem i czcinowaniem ma 2¹/₃ cali grubości. Odkryte skutkiem zawalenia się belki okazały się w dobrym stanie, wytrzymałe. Dach nieuszkodzony, otworów, któremiby woda ściekała, nie zauważono. Deski oszalowania okazały się suchemi, bez wszelkich oznak gnicia. Między staremi gwoździami trafiają się i nowe; tak np. na przestrzeni 1—15 sążni między staremi gwoździami znaleziono 11 nowych trójkątnych, drucianych gwoździ, podtrzymujących oszalowanie. Wogóle odstęp między gwoździami wynosi przeciętnie 3 arszyny.

Otynkowanie okazało się suchem, trwał... Na przestrzeni, przylegającej do zawalonych ści sufitu, odpadania tynku bez oszalowania zauważano. We wszystkich miejscach sufitu, w k... oszalowanie utrzymało się, tynk pozostał nietknięty. Oszalowanie jest niewątpliwie dawniejszego pochodzenia, dowodzi tego ciemna barwa drzewa i rodzaj materyału.

Puszczono w ruch wentylacyjne dynamo-maszyny; przy maksymalnej pracy ich na przestrzeni zawalenia się sufitu nie można było odczuć żadnego kołysania się. Przy oględzinach zauważono pochylenie się podłogi na poddaszu, wywołane pochyleniem się belek; z tego powodu powstała pochyłość, zauważona na suficie sali Katarzyny, która przy oględzinach okazała się również niezupełnie bezpieczną. Eksperci opinii swej jeszcze nie wydali.

Petersburg, 17 marca. Na mocy postanowienia komisyi budowlanej, zatwierdzonego przez komisyę administracyjną Dumy państwowej, wszystkie prace około odnowienia sali posiedzeń ukończone być winny dnia 21-go b. m. wieczorem. Kierujący robotami architekt Bruni ma nadzieję, że zdąży na oznaczony termin.

Nie uszkodzone pulpity usunięte już zostały z sali, w której ustawione jest obecnie rusztowanie. Dla zapobieżenia katastrofie w sali Katarzyny, sufit wzmocniony zostanie przy pomocy specyalnego systemu wiązań. Posadzka sali między kolumnami już rozebrana; podparcia ustawione będą między kolumnami, aby nie przeszkadzały swobodzie ruchów w kuluarach.

Petersburg, 17 marca. Najwyżej rozkazano wybory posłów do Dumy państwowej w zgromadzeniach gubernialnych przeprowadzić w gubernii tomskiej w dniu 22 maja, w jenisiejskiej w dniu 27 marca, w irkuckiej dnia 18 kwietnia. W zgromadzeniu włości w jakuckiej prowincyi 18 kwietnia, w prowincyonalnych zgromadzeniach wyborców miejskich, wybory pełnomocników włości i okręgów wiejskich na zebraniach prawyborców prowincyonalnych włości inorodców, oraz wybory na zebraniach prawyborców stanic kozackich i wojsk prowincyi zabajkalskiej przeprowadzić 30 kwietnia, a w prowincyi semireczińskiej 17 kwietnia.

Petersburg, 17 marca. Minister skarbu zawiadomił prezesa Dumy, że nie widzi przeszkód do czasowego zajęcia «Domu ludowego» na posiedzenia Dumy, że jednak decyzya w tej sprawie zależy od prezesa komitetu kuratoryum trzeźwości ludu, ks. Oldenburskiego.

Petersburg, 17 marca. Na pierwszem posiedzeniu organizacyjnem komisyi ustawodawczej parlamentarnej grupy kadetów, pod przewodnictwem posła Teslenki, postanowiono, że członkami komisyi są wszyscy członkowie grupy, centralnego komitetu partyi, oraz przewodniczący komisyj, opracowujących projekty ustawodawcze partyi. Kompetencyę nowej komisyi stanowi: kierunek ogólny ustawodawczej działalności Dumy i ustanawianie kolei wnoszenia projektów ustawodawczych.

Komisya równouprawnienia włościan parlamentarnej grupy kadetów, pod przewodnictwem b. posła von Rutzena, postanowiła do składu swego, niezależnie od członków grupy i komitetu centralnego, powoływać osoby postronne, obznajmione ze sprawą. Kompetencyi komisyi podlega: opracowanie materyałów i wskazanie dróg do rozstrzygnięcia kwestyj, dotyczących równouprawnienia włościan, reorganizacyi samorządu włościańskiego i sądu.

Petersburg, 17 marca. Komisya budżetowa parlamentarnej grupy kadetów rozpatrzyła kwestyę stosunku swego do raportu ministra skarbu w sprawie budżetu dochodów i rozchodów. Głosy były rozstrzelone. Postanowiono sprawę przekazać specyalnej podkomisyi.

Petersburg, 17 marca. Na posiedzeniu biura komisyi agrarnej kadetów omawiano rewizyę paragrafów zasadniczych projektu agrarnego, który przedstawiony ma być Dumie państwowej. Formą rewizya ta przypomina przedstawiony pierwszej Dumie memoryał 42-ch, różni się jednak od niej zasadniczo treścią, proponując nie ogólne na całe państwo rozstrzygnięcie kwestyi, lecz przystosowanie rozstrzygnięcia tego do warunków miejscowych.

Petersburg, 17 marca. Na wczorajszem pierwszem urzędowem posiedzeniu «biura informacyjnego» Dumy, składającego się z pełnomocników grup parlamentarnych: kadeckiej, trudowików, socyalistów ludowych, socyal-demokratów i socyal-rewolucyonistów, przyjęto następujące, obowiązujące w biurze grupy, postanowienia:

1) rozpocząć posiedzenia Dumy w tymczasowym lokalu, choćby nawet nie pod każdym względem nadającym się do tego;

2) trzymać się poprzedniej decyzyi co do zachowania się wobec deklaracyi prezesa ministrów, a mianowicie: socyaliści ludowi i socyal-demokraci wystąpią z krytyką deklaracyi, pozostałe grupy przyjmą ją w milczeniu.

Sprawa przejścia do porządku dziennego została nierozstrzygniętą.

Petersburg, 17 marca. Sformowana ostatecznie grupa kozacka zjednoczyła wszystkich 18 posłów kozackich. Z pośród nich jest 13 kadetów, 2 sympatyzujących z nimi, 1 socyalista ludowy, 1 z stronnictwa reform demokratycznych i 1 z prawicy. Prezesem grupy wybrano Szczerbinę, wiceprezesem Arakancewa.

Petersburg, 17 marca. Na wczorajszem posiedzeniu grupy centrum Rady państwa postanowiono, dla zapobieżenia fałszywym informacyom, wydawać dziennikarzom krótkie sprawozdania o przebiegu posiedzeń grupy. Sprawozdania te układać będzie prezydyum grupy.

Petersburg, 17 marca. O godz. 3-ej w nocy, w hotelu Europejskim, porucznik pułku wschodnio-syberyjskiego Kozłow, w licznem towarzystwie oficerów, podniecony sporem politycznym w sprawie autonomii Kaukazu, odciął szablą ucho kutaiskiemu marszałkowi szlachty, ks. Nicheradze. Książe dwoma wystrzałami z rewolweru ranił Kozłowa na wylot w piersi i szyję. Kozłow odwieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala mikołajewskiego; życie jego w niebezpieczeństwie. Ks. Nicheradze przewieziony został do szpitala maryjskiego.

Charków, 17 marca. Policya i kozacy otoczyli w nocy gmach uniwersytetu. W trzech audytoryach odbywały się wiece. Aresztowano 100 osób postronnych, przeważnie rzemieślników.

Berlin, 17 marca. Wybuch w kopalni Klein-Rosseln nastąpił wieczorem; w szybie znajdowało się 240 górników. O katastrofie dowiedziano się dopiero wówczas, gdy wydobyto kosz z kilku ocalonymi robotnikami. Dyrektor zjechał niezwłocznie do szybu. Do południa wydobyto 67 trupów, 12 rannych ciężko, 1 lekko. Brak jeszcze wiadomości o 40 górnikach, zasypanych prawdopodobnie kamieniami. W ciągu dnia zmarło 2. Lekarze przypuszczają, że z ciężko rannych wyzdrowieje tylko jeden.

Berlin, 17 marca. Podmajstrowie krawieccy domagają się podwyższenia płacy o 40 procent. Pracodawcy zgadzają się na 10. Rozpoczyna się lokaut w 30 miastach, obejmujący 15,000 pracowników.

Sofia, 17 marca. Wskutek zabójstwa Petkowa, gabinet podał się do dymisyi. Prezes zgromadzenia Gudow utworzył nowy gabinet i objął ministeryum spraw wewnętrznych. Stanczew mianowany został ministrem spraw zagranicznych i czasowo objął tekę robót publicznych, Apostołowa mianowano ministrem oświaty, pozostałe teki zostały przy b. ministrach.

Trapezund, 17 marca. Oficer załogi, mszcząc się za niewypłacenie mu pensyi, zastrzelił komendanta Hamdi-paszę.

Tulon, 17 marca. Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb ofiar wybuchu na pancerniku «Jena». Wojska tworzyły szpaler. Za 280 wieńcami szły lawety, na każdej z nich 6 trumien, pokrytych flagami o barwach narodowych. Za trumnami postępowały rodziny zmarłych, przedstawiciele świata urzędowego, z prezydentem Fallières'em na czele, idącym w towarzystwie wiceprezydenta senatu i wiceprezydenta Izby deputowanych. Dalej szli attachés zagraniczni, prezes ministrów, ministrowie marynarki i wojny, deputowani, senatorowie, rozmaite deputacye. Przemawiali: Fallières, minister marynarki i deputowani. Po pogrzebie prezydentowi przedstawiali się marynarze, którzy wyszli cało z katastrofy.

Tokio, 17 marca. Ministeryum spraw wewnętrznych rozwiązało japoński związek socyalistyczny, jako szkodliwy dla spokoju kraju. Socyaliści postanowili teorye swoje propagować za pośrednictwem odczytów.

Tokio, 17 marca. Handel zewnętrzny Japonii za styczeń poczynił obroty w styczniu na sumę 68 milionów yen przeciw 58 w roku zeszłym. Wywóz dał 28, a przywóz 40 milionów yen.

Tokio, 17 marca. Rząd angielski na propozycyę Japonii komenderuje do Japonii reprezentantów swoich armii i floty na narady. Podług informacyi gazet przedmiotem obrad będą narady nad kwestyami przymierza anglo-japońskiego.

Tokio, 17 marca. Towarzystwa japońskie żeglugi Jancy zjednoczają się, wskutek czego stanowić będą niepokonaną konkurencyę dla wszystkich zagranicznych towarzystw żeglugi.

Tokio, 17 marca. Gazeta „Źizi-Szimpo" w dniu 25-letniego swego jubileuszu wypuściła numer o 224 stronicach.

DZIENNE.

Elizawetgrad, 18 marca. Pośród ludności wiejskiej rozszerzają się pogłoski, jakoby osoby urzędowe w imieniu gubernatora proponują włościanom wyborcom, aby złożyli oświadczenie do Dumy państwowej o gwałtach, jakich dopuszczali się na nich inni wyborcy. Rozpowszechniane są również hektograficzne uchwały zgromadzeń włości, potępiające wybory posłów do Dumy w gub. chersońskiej. Gubernator w odezwie do ludności proponuje, aby przyjmowano z wielką ostrożnością uchwały podziemne, których celem jest podkopanie zaufania do rządu. Odezwę rozlepiono w mieście i w powiecie.

Włodzimierz, 18 marca. W osadzie Gawriłowsko w pow. suzdalskim, w dniu 14 b. m. tłum, złożony z 500 pijanych włościan wsi sąsiednich zrabował traktyernię i przystąpił do pogromu sklepu monopolowego. Po daremnych usiłowaniach stłumienia rozruchów, strażnicy dali salwę. Raniono 10 włościan, z których 8 zmarło. Porządek został przywrócony.

Czerkasy, 18 marca. We wsi Chlipowec ograbiono duchownego, przyczem zgwałcono jego córkę, wskutek czego na udar sercowy zmarł jej ojciec, matka z córką zwaryowały.

Charków, 18 marca. Na stacyi Koraczewka, dwudziestu robotników, przybyłych pociągami, rzuciło się na głównego konduktora, pobili i rzucili pod odchodzący już pociąg, zkąd wydobyto go z rozbitą głową. Przyczyna napadu niewiadoma.

Berlin, 18 marca. Wczoraj przy naradach nad budżetem ministeryum oświaty w sejmie pruskim, wódz niezawisłych zachowawców, Zedlitz, ostro napadał na ministra, domagając się zniesienia nadzoru kościelnego nad szkołami i zamiany go na świecki. Mówca użył wyrażeń, jakich nigdy jeszcze nie używali posłowie prawicy w sejmie pruskim. Krążą pogłoski, że minister wyznań niebawem poda się do dymisyi.

Berlin, 18 marca. Pomiędzy strejkującymi robotnikami portu a żandarmeryą doszło do starcia. Zabito jednego, 30 raniono.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi.
16/III 1 pp.	745 4	+ 2 3	58	Pd 3	Z dnia 16/III Temperatura max +3.0° C. Temperatura min.—4.5° C. Opadu 0.1
16/III 9 w.	744.3	— 2.1	94	Pd 1	
17/III 7 r.	742.0	— 0 5	96	Pd 3	
17/III 1 pp.	739.2	+ 5.7	52	Pd W 3	Z dnia 17/III Temperatura max +6 5° C. Temperatura min.—4 5° C. Opadu 2 5
17/III 9 w.	738.9	+ 4.2	97	Pd Z 1	
18/III 7 r.	737.9	+ 3.6	100	Pc Z 1	

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	73 00	72.00	—.—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	93.00	92.00	—.—
5% „ „ z 1906 r.	86.75	85.75	—.—
4% listy ziemskie	80.50	79.50	—.—
4½% listy ziemskie	89.40	88.50	88.90
4½% listy zastawne m. Warszawy	83.15	82 25	82 75
5% „ „ „ „	88 95	88.00	88.40
4½% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	89.50
5% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	342	332	—.—
„ „ II-ej emisyi	272	262	—.—
„ szlachecka	232	222	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	120
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46.80	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju").

Renta państwowa. **72,62½**

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.55, d) 1.38, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, i) 7.20, j) 9.35, k) 1.160, l) 3.40, m) 5.22, n) 8.30, o) 11.00.

Dnia 10 b. m. padł z ręki zbrodniczej długoletni nasz współpracownik

B. P.

MAKSYMILIAN

BRONER.

Przejęci do głębi tragiczną jego śmiercią, wyrażamy szczery żal i współczucie pozostałej rodzinie.

Towarzystwo Akcyjne wyrobów bawełnianych
J. K. Poznańskiego, w Łodzi.

380

Znalezione rb. 2 kop 30

na kolei przez p. Rocha Wóicika, oddane zostały komisyi lokautowej międzypartyjnej oddziałowi gromanowskiemu 381

Nowootworzony



SKLEP
kapeluszy
męskich
L. LISIECKIEGO,
Zawadzka 5. 371·3 2

Sprzedam

MŁYN WODNY

walcowy

wraz z ziemią za cenę przystępną, w dobrym punkcie i na obfitej w wodzie rzece. Bliższa wiadomość u p. Jankowskiego, Łóddź, Wólczańska № 35 m. 1. 344—2—2

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 15 w Łodzi

Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.

Przyjmuje się uczenice.

ULICA PRZEJAZD № 12.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Pracownia Haftu.

Mam zaszczyt zawiadomić, że w pracowni mojej przyjmuję wszelkie hafty aparatów kościelnych, chorągwi cechowych i znaczenie wypraw.

Uzdolniona długoletnią praktyką, wykonywam roboty artystycznie i przystępnie — Przyjmuję panienki do nauki, na żądanie udzielam lekcyi rysunków.

F. Kornacka,
1720-13·0 **Mikołajewska 89.**

Poszukuje się

Pachtu.

Zaraz, lub od 1-go kwietnia, albo od 1-go lipca r. b. potrzebna jest **dostawa mleka, 150** do **200** garncy dziennie, na miejsce końmi.

Zgłaszać się do sklepu B. Mikołajewskiego, ulica Juliusza Nr. 13. 252—3-2

Człowiek młody, zdolny pracowity, obeznany z czynnościami biurowemi, z kilkoletnią praktyka, pragnie przyjąć miejsce w biurze lub w kantorze w fabryce. Oferty pod „Zdolny" w Adm. „Rozwoiu" 156 -d-22

SERKI ZIEMNE
hr. Komorowskiej z Kowaliszek
(zastępują masło).
Nadchodzą codziennie świeże.
Również: Biszkopty w paczkach i na wagę. Wyborowe w smaku. Sprzedaż w sklepach kolonialnych i mleczarniach. Reprez. Edm. Bogdański, Krótka 11. 351·3

Pokój

elegancko umeblowany, z całodziennem utrzymaniem i usługą jest do wynajęcia.

Tamże wydają się **Obiad**, w domu i na miasto.

Widzewska nr. 86 m. 15. 303 3·3

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Francuzkę z dobrą rekomendacyą, pensya 300 rb., poleca Biuro Rościszewskiej, Przejaz 14 (parter). 573—2—1

A.A. Niemki bony z szyciem z dobrą rekomendacyą, poleca Biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 565—2-2

AA) Pokoiku przy rodzinie, w śródmieściu, poszukuje panna, zajmująca się szyciem Oferty składać w adm. „Rozwoju" dla P. B. 556—3—2

Biurowe urządzenie tanio do odstąpienia. Wiadomość w administracyi „Rozwoju". 499—7—7

Do sprzedania kwiaty, obrazy, samowary, kredens, stół i biblioteka. Kamienna 22 m. 2 557—3—3

Do szkoły poszukuje się stróża. Wólczańska nr. 55 575—1

Kantor Południowa nr. 2, poleca wszelką służbę domową i ma mamkę do umieszczenia. 579-3-.1

Leonard Suchowski, korektor fortepianów, przyjmuje strojenia i reperacye. Piotrkowska 163. 543—4pc-2

Marya Wilkoszewska udziela lekcyi śpiewu i gry na fortepianie. Widzewska nr. 36, prawa oficyna druga sień I piętro. 397ś4s4

Maszynę bębenkową i pierścieniową Singera, mało używaną, tanio sprzedam. Złota nr. 3 m. 52. 559—4—3

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębenkowa i pierścieniowa za 25 rubli. Dzielna 28 m. 2 566—4—2

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Orla nr. 9, mieszk. 16, oficyna. 571—1

Pokoje umeblowane do wynajęcia, Zielona 12 574-4-1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Andrzeja 7 m 25. 580—1

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki, oraz krawiec do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 116 581—3—1

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice. Piotrkowska 209 m. 8. 555 3·3

Potrzebny gospodarz podwórzowy do fabryki. Wiadomość Żukowski, Zawadzka 8. 558—3—3

Potrzebny czeladnik krawiecki podręczny. Rżgowska nr. 64 w Chojnach. 554—3-3

Potrzebna zdolna krawcowa do szycia. Piotrkowska nr. 207 w sklepie. 552·3·3

Przybłąkała się koza dnia 13 marca do odebrania jest na ul. Mikołajewskiej nr. 6 u stróża. 567—3—2

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem Krótka 12 m. 1. 531·3·3

Potrzebny ogrodnik na drzewa i warzywo, kawaler lub wdowiec. Adres wskaże Administracya „Rozwoju". 564 3sp 2

Potrzebne dwie dziewczynki do usługi. Kawiarnia, Dzielna 34, róg Widzewskiej. 563—3—2

Piekarnia, sklep, 4 pokoje do wynajęcia od 1 go lipca 1907 roku. Wiadomość Hornstain, Nowomiejska 24. 578·3·1

Rower do sprzedania. Nowy Rynek 5, w sklepie. 576—3·1

Sprzedaję narzędzia studniarskie, liny druciane, rury świdrowe, świdry do borowania, przeciuaki, windy, polowe kuźnie, szrubsztaki i t p. Dowiedzieć się można ulica Nizka 6, u stróża. 570—3—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania kapusta kwaszona. Południowa nr. 12, m. 2. 551—3—3

Zaginął paszport na imię Józefy Matyjaszczyk, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 560—3—3

Zaginął paszport na imię Antoniny Jakubczak, wydany ze Złoczewa. 562·3·2

Zaginął paszport na imię Antoniego Lewandowskiego, wydany z gminy Bielawy, pow. łowicki. 561—3—2

Zaginął paszport na imię Adolfa Cafta, wydany z gminy Lipia. 577—3-1

Zaginął kwit Nr. 281 Maryi Bocheńskiej na rb. 20, II 1906 r. 572—1

Zaraz potrzebny lokal, składający się z 10 do 14 pokojów z wszelkiemi wygodami. Pożądany jest ogródek. Oferty w Administracyi „Rozwoju" sub T. O. N. Dz. 422—3—3

OTWARTY

z dniem dzisiejszym mój magazyn we wszystkich oddziałach po dobrowolnej ugodzie z robotnikami

EMIL SCHMECHEL.

Specyalny magazym męskich, damskich i dziecinnych ubiorów

MOSKWA Kuznieki Most — ŁÓDŹ Piotrkowska 98 — WARSZAWA Marszałkowska 130.

1355

H. OTTO i S. PORADOWSKI

Wyłączni Reprezentanci Zjazdu gorzelników na gub. Piotrkowską i Kaliską

Łódź — Krótka Nr. 9.

Otwarty został hurtowy i detaliczny

Skład SPIRYTUSU DENATUROWANEGO

oraz artykułów technicznych do zastosowania spirytusu.

Jednocześnie rozpoczęto zapis trwający stale od godz. 9½ rano do 8-ej wiecz. osób życzących używać spirytusu, celem wyjednania dla nich, pozwolenia od władz odnośnych, gdyż wobec ograniczeń od (1) 14 stycznia 1907 r., nikt spirytusu bez pozwolenia nie otrzyma. Upraszamy o spieszne załatwienie tej formalności. 121-104-17

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r42

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro №. 124.

LOKOMOBILA

COMPOUND

70 konna, fabryki H. Lanz w Mannheimie, z kotłem rurowym wyciąganym, używana, **do sprzedania zaraz.**

Wiadomość: **Hordliczka i Stamirowski,** Łódź, Piotrkowska № 150. 367—2—2

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich.

OGOLNE ZEBRANIE

odbędzie się w dniu 22 marca r. b. w piątek o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie za rok 1906:
   a) przedstawienie bilansu,
   b) Raport Komisyi Rewizyjnej,
   c) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności.
2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1907.
3) Wybory:
   a) 3 członków Rady,
   b) 1 członka Zarządu, 318—5—3
   c) 3 rewizorów,
   d) 3 kandydatów na rewizorów.
4) Różne.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie.

Zarząd.

Drożdże przychodzą codziennie świeże!! **Ważne dla p. p. piekarzy i handlujących.**

Drożdże z czystego zboża, zawierające 96% siły, a zatem są najmocniejsze, przeto i najlepsze.

Poleca **C. Lefévre,** Szczecin.

Wszelkie zamówienia wykonywa natychmiast główny reprezentant **Edmund Bogdański, Łódź, Krótka 11.** 350—10—3

Ogłoszenie o licytacyi.

Wobec zamknięcia instytucyi kuratoryum trzeźwości w mieście Łodzi, będą sprzedawane z licytacyi publicznej różne nieruchomości, jako to: meble, naczynia i t. p.: między innemi pianino, bilard i latarnia czarodziejska, oraz różne budowle do rozebrania, istniejące w ogrodach „Źródliska“ (Quella) i „Paradyz“.

Licytacya odbywać się będzie w herbaciarni I (Zawadzka nr. 16) 25-go marca 1907 r., a w herbaciarni II (Piotrkowska 175) 27 marca 1907 r. Życzący sobie tego mogą obejrzeć ruchomości i budowle przeznaczone na licytacyę. 358-3-2

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r231

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r314

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r—138

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r12

Dr. Wacław Jasiński

CHOROBY DZIECI

(lekarz szpitala Anny Maryi)

Piotrkowska 163, I piętro

przyjmuje do 9 rano i od 4-ej do 6-ej. 341—6—6

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—370

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica SREDNIA Nr. 5. 149r27

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od g. 8—11½, rano, od 5—8½, wiecz. 469-r-175

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r—7

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Widzewska 106A (koło Głównej)

choroby dzieci i wewnętrzne

Od g. 11-ej do 1-ej i od 6 do 9-ej wiecz, w niedziele i święta od 11-ej do 3-ej. 205—r—13

Dr. T. Zaborowski

219-12-12

Powrócił.

Mieszka obecnie: Zielona 3.

Poszukuję palacza

obznajmionego z paleniem w piecu Hofmanowskim przy urządzeniu szmanchowania cegły. Pożądany, który pracował w zakładach ceramicznych i obznajmiony z temi wyrobami. Oferty z „karikulum vite“ i kopiami świadectw, składać w adm. „Rozwoju pod „Cegielnia“. 368-3-2

Gustaw Szamowski,

Łódź, Konstantynowska 5

Nasiona polne, leśne i ogrodowe (warzywne i kwiatowe), naczynia mleczarskie, nawozy sztuczne, owies, otręby, makuchy, siano, słoma i t. p. 338-24-4

Wielki wybór.



Nadszedł świeży transport kanarków z gór Harcu, pięknie śpiewających w dzień i przy świetle. Do nabycia w Hotelu Rzymskim, ulica Mikołajewska nr. 59.

H. Braitensztein z Harcu. 378—3—2

Korzystny interes!

Jest do sprzedania dobrze prosperujący renomowany **SKŁAD NASION,** istniejący od roku 1868 w mieście powiatowem, przy kolei kaliskiej. Oferty proszę składać pod lit. „C. K. 503“ w Administracyi „Rozwoju“. 375—3—2

Od **l-go kwietnia** poszukuje się

4 pokojów

od frontu z wygodami, pomiędzy Pańską, Piotrkowską, Rozwadowską i Zieloną.

Oferty dla K. S. w administracyi 369-3-2

5

rubli kosztują spodnie z dobrego kamgarnu. Ubranie marynarkowe z modnego szewiotu od rb. 14.50. Palta letnie od rubli 14. Palta wiosenne od rb. 19. Kamizelki modne kolorowe od rubli 3.50. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po niskich cenach w oddziale męskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałk. 130.